

Sygn. akt VI K 556/13

1 Ds. 38/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 września 2016 roku

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu w VI Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Sylwia Rolirad – Majewska

Protokolant : st. sekr. Sąd. Ewelina Woźnica

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Inowrocławiu Wojciecha Gajdamowicz

po rozpoznaniu w dniach 02.01.2014r., 04.03.2014r., 15.04.2014r., 15.05.2014r., 12.06.2014r., 10.07.2014r., 28.08.2014r., 30.09.2014r., 12.12.2014r., 29.01.2015r., 16.04.2015r., 21.05.2015r., 26.06.2015r., 01.04.2016r., 26.04.2016r., 28.06.2016r., 19.08.2016 roku, s p r a y

E. R. (1) syna J. i E. z domu B. , urodzonego (...) w I., zam. I., ul. (...), PESEL (...)

Oskarżonego o to, że:

W dniu 15 stycznia 2012 roku w I. w mieszkaniu przy ulicy (...) spowodował u Ł. U. (1) ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w ten sposób, że zadając Ł. U. (1) kilkakrotnie ciosy nożem w okolice klatki piersiowej spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rany klutej klatki piersiowej lewej na wysokości V międzyżebra w linii pachowej przedniej, tamponady serca, rany powłok śródbrzusza po stronie prawej, rany grzbietu okolicy pachowo- łopatkowej oraz rany powierzchni tylnej prawego podudzia

tj. o czyn z art.156§1 pkt 2 kk

o r z e k a:

1. uznaje oskarżonego **E. R. (1)** za winnego tego, że w dniu 15 stycznia 2012 roku w I. w mieszkaniu przy ulicy (...) zadał Ł. U. (1) trzykrotnie ciosy nożem powodując u niego obrażenia ciała w postaci: rany grzbietu okolicy pachowo - łopatkowej lewej, rany powierzchni tylnej prawego podudzia, skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres do 7 dni oraz powodując ponadto ranę kłutą okolicy piersiowej lewej na wysokości V międzyżebra w linii pachowej przedniej skutkującej tamponadą serca, co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, to jest przestępstwa z art. 157§2 kk i art. 156§1 pkt. 2 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to na mocy art. 156§1 pkt. 2 kk w zw. z art. 11§3 kk przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 69 § 1 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt.1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie wyżej orzeczonej względem oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata,
3. na podstawie art. 73 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w okresie próby oddaje oskarżonego pod dozór kuratora sądowego
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w sprawie w 1/3 ich części, pozostałymi obciążając Skarb Państwa i zwalania go z opłaty.

Sygn. akt VI K 556/13

UZASADNIENIE

w sprawie karnej E. R. (1) oskarżonego o czyn z art. 156§1 pkt 2 k.k. Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego ustalił następujący stan faktyczny:

P. K. (1) zamieszkuje w I. przy ul. (...) wraz z nim zamieszkuje matka M. K. i brat K. K. (1). W dniu 14.01.2012 r. w mieszkaniu przebywali P. K. (1) i K. K. (1). Ostatnio wymieniony był w swoim pokoju, grał na komputerze, miał założone słuchawki na uszy, starał się unikać brata z którym był skłócony. Z pokoju wyszedł ok. 19.00 zrobić sobie herbatę, następnie ok. północy. Zorientował się, że jest ktoś u brata ale nie wiedział kto.

dowód: zeznania K. K. (1) (k. 54-55 akt), wyjaśnienia P. K. (1) (k.97 – v akt)

P. K. (1) w dniu 14.01.2012 r. postanowił urządzić imprezę. Najpierw zaprosił M. G. (1) i P. M.. We trzech byli najpierw na basenie D., około 19.00 poszli do mieszkania P. K. (1). Razem spożywali alkohol wypili 0,5 l wódki i piwa. Około 23.00 przyszedł Ł. U. (1), który wiedział o spotkaniu od M. G. (1). Później jeszcze E. R. (1) i J. G. (1). Przed ich przyjściem P. M. wyszedł. Razem spożywali alkohol, było spokojnie. Siedzieli w pokoju P. K. (1). Z czasem wszyscy byli pod wpływem alkoholu.

dowód: wyjaśnienia P. K. (1) (k. 97, k. 146 akt), wyjaśnienia J. G. (1) (k. 133-v, k. 150 akt), wyjaśnienia M. G. (1) (k. 138, k. 156 akt), wyjaśnienia E. R. (1) (k. 161, k. 431 - 432 akt), zeznania P. M. (k. 318 v akt)

Ł. U. (1) postanowił iść do domu. Wyszedł z pokoju na korytarz. Po chwili wrócił twierdząc, że zginęła mu nawigacja, którą jak pamiętał nosił cały dzień przy sobie. Zaczął rozglądać się po mieszkaniu. Koledzy nie zwracali na niego uwagi, gdy pytał o nawigację, ignorowali go. Ł. U. (1) zdenerwował się, jako pierwszego uderzył P. K. (1). Wymieniony otrzymał cios w twarz. Wszystko zaczęło się w pokoju a następnie przeniosło na korytarz. Wówczas w jego obronie stanął E. R. (1). Zaczęli się szarpać, Ł. U. (1) przycisnął go do ściany, potrząsał nim, uderzał o ścianę. Ł. U. (1) kopnął J. G. (1), który stał najdalej od niego. Złapał E. R. (1) i pchnął go na drzwi pokoju mamy P. K. (2), aż w drzwiach rozbiła się szyba.

dowód: wyjaśnienia P. K. (1) (k. 97 – v, k. 146-147 akt), wyjaśnienia M. G. (1) (k. 138, k. 156, k. 582v akt), wyjaśnienia J. G. (1) (k. 151 akt), częściowo zeznania Ł. U. (1) (k. 432, k. 475 v, k. 581 akt)

Następnie do Ł. U. (1) podbiegli: M. G. (1) i J. U. (1) aby go przytrzymać. P. K. (1) wyszedł z pokoju i poszedł do kuchni aby napić się wódki, był w szoku i nie wiedział co się dzieje. Ł. U. (1) odpychał chłopaków, uderzał każdego, kto był w jego pobliżu. Ł. U. (1) leżał wówczas na podłodze na brzuchu obozwładniony przez M. G. (1) i J. G. (1), uspokajał się powoli. Był trzymany z tyłu za ręce, klęczeli przy plecach, J. G. (1) przytrzymał kolaniem nogi. P. K. (1) minął się z E. R. (1), który wychodził z kuchni, miał w ręku nóż. P. K. (1) poszedł do kuchni, natomiast E. R. (1) udał się w kierunku przytrzymujących Ł. U. (1). Gdy wrócił do przedpokoju M. G. (1) i J. G. (1) nadal trzymali Ł., E. R. (1) stał nad nimi. P. K. (1) powiedział do U. aby się uspokoił.

dowód: częściowo wyjaśnienia P. K. (1) (k. 97 v akt), wyjaśnienia P. K. (1) (k. 124, akt), częściowo wyjaśnienia J. G. (1) (k. 133v akt), częściowo wyjaśnienia M. G. (1) (k. 138 v akt), częściowo wyjaśnienia E. R. (1) (k. 162 akt), zeznania Ł. U. (1) (k. 433 akt)

E. R. (1) krzyczał do Ł. U. (1), że ma już tego dość, że „zaraz mu kosę zajebie”. Chodził nerwowo, był agresywny. Ł. U. (1) nagle poczuł, że został drażniony w nogę. E. R. (1) ugodził Ł. U. (1) w tylne prawe podudzie. E. R. (1) cały czas mówił do U., że ten go obraził nazywając złodziejem. W pewnym momencie Ł. U. (1) poczuł ból w okolicach pleców w okolicy łopatki. E. R. (1) zranił go w grzbiet w okolicy pachowo – łopatkowej. Chłopacy zaczęli go pytać co robi. J. G. (1) krzyknął do E. R. (1) „co ty odpierdalasz”. Ł. U. (1) zobowiązał się wyjść z mieszkania. Gdy zobaczył E. R. (1) ponownie doskoczył do niego. M. G. (1) i J. K. próbowali jeszcze zatrzymać Ł. U. (1) zagradzając drogę do E. R. (1), ten jednak uderzył J. G. (1) pięścią w twarz. Uderzenie było na tyle silne, iż J. G. (1) wpadł na szafkę, strącając barkiem wiszące lustro, które spadło na niego nie tłukąc się jednak. Odepchnął M. G. (1) na bok. J. G. (1) widział już wcześniej E. R. (1) agresywnego ale nie do tego stopnia. E. R. (1) w prawej ręce trzymał nóż. Zaczęli się szarpać. W pewnej chwili E. R.

(1) wbił nóż Ł. U. (1) na wysokości V międzyżebra. P. K. (1) w części widział przebieg zdarzenia, wchodził i wychodził z pokoju, nie wiedział co robić.

dowód: częściowo wyjaśnienia i zeznania J. G. (1) (k. 133 v, k. 151, k. 778v akt), wyjaśnienia P. K. (1) (k. 124 v, częściowo k. 147 akt), częściowo wyjaśnienia i zeznania M. G. (1) (k. 138v, k. 157, k. 777-v akt), częściowo wyjaśnienia E. R. (1) (k. 330 akt), częściowo zeznania Ł. U. (1) (k. 434 akt)

Ł. U. (1) upadł twarzą do podłogi. Pojawiła się krew po lewej stronie. J. G. (1) i M. G. (1) odwrócili go na lewy bok i pytali czy wszystko w porządku. Ł. U. (1) założył kurtkę, czuł że ma trudności z oddychaniem i wyszedł na klatkę schodową. Za nim poszli J. G. (1) i M. G. (1). Na klatce schodowej Ł. U. (1) oparł się o murek. M. G. (1) zadzwonił pod nr 112, zgłaszając iż przy ul. (...) jest chłopak pocięty nożem, parę razy. Podał, iż znaleźli chłopaka, ktoś go dopadł - paru kolegów. Po chwili przyjechała policja, a później pogotowie, które zabrało Ł. U. (1).

dowód: wyjaśnienia J. G. (1) (k. 133 v, k. 151 akt), częściowo wyjaśnienia M. G. (1) (k. 138 v akt), protokół odtworzenia zapisu (k. 281 akt)

Na miejsce z polecenia dyżurnego ok. 6.40 udał się patrol w składzie: K. L. i K. Ł.. Przy leżącym- śpiącym Ł. U. (1) stali J. G. (1) i M. G. (1), którzy oświadczyli, że wracając od kolegi na klatce schodowej zauważyli mężczyznę, który coś mówił do niech niewyraźnie, zauważyli ślady krwi na bluzie. Ł. U. (1) odmówił podania co się wydarzyło. Ustalono, iż miał dwie rany – po lewej stronie klatki piersiowej i pod łopatką. Załoga karetki pogotowia składała się z: lekarza M. D., pielęgniarki A. G., ratownika P. Ś. i kierowcy Z. F.. Wobec zespołu karetki Ł. U. (1) był agresywny, ubliżał. U Ł. U. (1) doszło do zatrzymania akcji serca był reanimowany.

dowód: zeznania K. L. (k. 318 v akt), zeznania K. Ł. (k. 319 v akt), zeznania A. G. (k. 385 v akt), zeznania M. D. (k. 386 v akt), zeznania P. Ś. (k. 396 v akt), zeznania M. U. (k. 8v akt)

Gdy P. K. (1) wyszedł z pokoju M. G. (1), J. G. (1) i Ł. U. (1) już nie było. W miejscu, w którym leżał wcześniej Ł. U. (1) była plama krwi. E. R. (1) siedział w kuchni. Szyba w drzwiach pokoju M. K. była rozbita. Po pewnym czasie do mieszkania wrócili M. G. (1) i J. G. (1) mówiąc, że Ł. U. (1) zabrała karetka pogotowia. E. R. (1) dostał napadu duszności, wezwano karetkę pogotowia, którą jednak odwołano. Porozmawiali na temat zdarzenia, częściowo posprząтали i rozeszli się.

dowód: częściowo wyjaśnienia P. K. (1) (k. 97 v akt), wyjaśnienia P. K. (1) (k. 124, k. 147 akt), częściowo wyjaśnienia J. G. (1) (k. 133v, k. 151 akt)

E. R. (1) w przebiegu zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci: trzech otarć naskórka okolicy oczodołowej lewej 5x2mm, 2mm, 3mm, krwiaka powiek górnej i dolnej oka lewego, trzech punktowych otarć naskórka okolicy oczodołowej prawej, trzech liniowych otarć naskórka okolicy nadgarstka lewego 2,3 cm, 3,5 cm oraz 3,2 cm, dwóch liniowych otarć naskórka podstawy kciuka lewego po 1,2 cm, liniowych otarć naskórka 1,1 cm pow. zewnętrznej lewego nadgarstka, liniowych otarć naskórka lewego łokcia o dł. 1,2 i 4 cm, liniowych otarć naskórka pow. zewnętrznej prawego ramienia dł. 6 i 1 cm i otarcia naskórka okolicy łędźwiowej lewej o wym. 1,2 x 0,6 cm; P. K. (1) w postaci krwiaka z zasiniem okolicy podoczodołowej lewej.

dowód: protokół oględzin (k. 179 – 180, k. 186-187 akt), dokumentacja fotograficzna (k.181-185, k. 188-190 akt), opinia sądowno – lekarska (k. 265-266 akt)

Ł. U. (1) w przebiegu zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci: rany klutej okolicy piersiowej lewej na wysokości V międzyżebra w linii pachowej przedniej dł. 1,3 cm, tamponady serca, które spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu Ł. U. (1) oraz rany grzbietu okolicy pachowo – łopatkowej lewej dł. 1 cm, rany powierzchni tylnej prawego podudzia w 1/3 dalszej dł. 1,4 cm które zakwalifikować należy, jako naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający 7 dni. Rana powłok śródbrzusza po stronie prawej dł. 1,4 cm była wynikiem interwencji chirurgicznej.

dowód: częściowo opinia sądowo – lekarska (k. 462 akt – 463 akt), dokumentacja lekarska (k. 332, 334-335, k. 369, k. 404), protokół oględzin (k. 406-407 akt), dokumentacja fotograficzna (k. 408-411 akt), opinia sądowo – lekarska (...) (k. 966-980, k. 999-v akt), protokół przebiegu operacji (k. 993 akt)

K. K. (1) na komputerze grał do godziny 2.00, potem już nie wychodził z pokoju i położył się spać. Wstał około godziny 10.00, zauważył, że drzwi od pokoju mamy były wystawione i oparte były w pokoju brata P., szkło leżało na podłodze, w przedpokoju na podłodze zauważył niewielką plamę krwi, którą wytarł ściereczką. Pytał brata co się stało, jednak ten nie chciał nic powiedzieć. W pokoju u P. K. (1) były butelki po wódce, piwie i napojach, spakowali to do worków, wcześniej część rzeczy była już popakowana.

dowód: zeznania K. K. (1) (k. 54-55 akt)

Zatrzymano: w dniu 15.01.2012 r. - P. K. (1) godz. 13.45, J. G. (1) godz. 14.55; w dniu 16.01.2012 r. o godz. 19.500 – E. R. (1); w dniu 17.01.2012 r. o godz. 7.55 – M. G. (1).

dowód: protokoły i karty zatrzymania (k. 27-28, k. 31-32, k. 112-113, k. 126-127 akt)

Badanie stanu trzeźwości wykazało u J. G. (1) 0,96 mg/l (15.01.2012 r. – godz. 10.25), u P. K. (1) - 0,56 mg/l (15.01.2012 r. godz. 13.34)

dowód: protokół badania stanu trzeźwości (k. 12 akt)

W toku czynności przeprowadzono oględziny klatki schodowej, samochodu M. należącego do Ł. U. (1), oględzin mieszkania przy ul. (...). Na futrynie drzwi wejściowych na wysokości 149 cm ujawniono ślady substancji brunatno – czerwonej, w workach na śmieci znajdujących się w pokoju ujawniono papierowy ręcznik ze śladami takiej substancji, w worku jutowym znajdowały się odłamki szkieł z rozbitej szyby, drzwi oparte o pokój P. K. (1) w części środkowej pobawione były szyby, w pokoju tym ujawniono nad włącznikiem światła ślady substancji czerwono – brunatnej, pod oknem w worku foliowym znajdowały się chusteczki papierowe ze śladami substancji brunatno – czerwonej. Nadto ujawniono liczne butelki puszki po alkoholu. Ujawniono trzy repliki japońskich mieczy tzw. katany, na suszarce w kuchni ujawniono nóż kuchenny z czarną rękojeścią.

dowód: protokół oględzin miejsca (k. 13-14 akt), protokół oględzin rzeczy (k. 15-16 akt), protokół oględzin miejsca (k. 39 – 42 akt), dokumentacja fotograficzna (k. 43- 53 akt), protokół oględzin (k. 412-414 akt), materiał poglądowy (k. 415-421 akt), materiał poglądowy (k. 605-645 akt)

W szpitalu zabezpieczono ubrania Ł. U. (1). W tym kurtkę czarną z kapturem, bluzę sportową zapinaną na zamek z widocznymi uszkodzeniami w postaci rozdarć i otworów przelotowych ze śladami substancji brunatno – czerwonej, koszulkę z krótkim rękawem zabrudzoną substancją barwy brunatno – czerwonej i widocznymi uszkodzeniami – otwór przelotowy z tyłu, spodnie jeans z widocznymi zabrudzeniami substancji brunatno – czerwonej. W trakcie oględzin odzieży ustalono, iż wewnątrz kurtki widoczna była plama substancji brunatno – czerwonej. Nie ujawniono widocznych śladów uszkodzeń kurtki. Na koszulce ujawniono plamy substancji koloru brunatno – czerwonego oraz rozdarcia jedno z przodu, drugie z tyłu. Na spodniach na obydwu nogawkach ujawniono w tylnej i przedniej części palmy substancji brunatno – czerwonej, nie ujawniono widocznych uszkodzeń spodni. Na bluzie ujawniono liczne plamy substancji brunatno – czerwonej w części tylnej i na rękawach, w tylnej części ujawniono rozdarcie materiału, podobnie rozdarcie ujawniono w części przedniej. Na spodniach i bluzie zabezpieczonej od P. K. (1) ujawniono plamy substancji brunatno – czerwonej.

dowód: protokół zatrzymania rzeczy (k. 3-7 akt), protokół oględzin odzieży (k. 22-24 akt), dokumentacja fotograficzna (k. 50-53 akt), protokół zatrzymania rzeczy (k. 98-100 akt), materiał poglądowy (k. 101-104 akt)

W toku przeszukania pomieszczeń mieszkalnych E. R. (1) nie znaleziono rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie.

dowód: protokół przeszukania (k. 59-60 akt)

W toku prowadzonego postępowania J. G. (1), P. K. (1), E. R. (1), M. G. (1) postawiono zarzut pobicia z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Postanowieniem z dnia 08.05.2012 r. postępowanie przeciwko J. G. (1), P. K. (1) i M. G. (1) umorzono wobec nie popełnienia czynu.

dowód: postanowienie (k. 85-86, k. 93-94, k. 118-119, k. 134-135 akt), postanowienie (k. 477 akt)

Ł. U. (1) w przeszłości trenował boks. Okazało się, że nawigacja została w domu, nikt mu jej nie zabrał. W dniu 18.03.2013 r. ponownie został dźgnięty nożem na skutek swojej zaczepki słownej, sprawców nie wykryto.

dowód: zeznania Ł. U. (1) (k. 234, k. 776 v akt), wyjaśnienia M. G. (1) (k. 138 akt)

E. R. (1) obecnie nie figuruje w rejestrze osób karanych. Uprzednie skazania uległy zatarciu.

dowód: orzeczenia (k. 356, k. 357 akt), informacje K. (k. 567-568, k. 742-743, k. 861, k. 880, k. 897, k. 906, k. 991akt)

Wyrok z dnia 02.04.2013 r., VI K 315/12 uchylono i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, na skutek apelacji wniesionej na korzyść przez obrońcę oskarżonego.

dowód: wyrok wraz z uzasadnieniem (k. 680, k. 683-714 akt), apelacja (k. 716-719 akt), wyrok (k. 756 akt)

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej powołane dowody.

E. R. (1) (k. 121-122, k. 160-162, k. 330-v, k. 475-476, k. 508-510, k. 580, k. 775v akt) w toku postępowania konsekwentnie do winy nie przyznawał się. Pierwotnie przesłuchany odmówił złożenia wyjaśnień (k. 121-122 akt), podobnie w czasie ostatniego przesłuchania przed prokuratorem i w toku rozpoznania sprawy przed Sądem (k. 508 – 510, k. 580, k. 775v akt). Oskarżony na etapie postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że bronił się przed Ł. U. (1), który był agresywny. Dodał, iż pokrzywdzony jest bokserem i w dziesięciu nie daliby mu rady. Nadmienił, że to Ł. U. (1) się na nich rzucił, uderzył najpierw właściciela, a potem on dostał. Przyznał, że K. i M. przytrzymali Ł. na ziemi, ale jak go puścili to znowu zaczął ich bić. Wówczas – jak podał – uciekł do kuchni i wziął nóż w nadziei, że Ł. U. (1) się tego przestraszy. Podał, że był to nóż mały, do ziemniaków. Wyjaśnił, że pokazał U. nóż, ale ten się na niego rzucił, wówczas zaczął się bronić i wbił mu nóż w okolice prawej łopatki z tyłu, a za drugim razem przytrzymał nóż z przodu przy brzuchu i Ł. się na niego rzucił i wówczas ten nóż się wbił. Dodał, że następnie miał atak padaczki. Wyjaśnił, że wszystko zrobił w samoobronie (k. 160-162). oskarżony w czasie konfrontacji z J. G. (1) (k. 330-v akt) przyznał, że faktycznie padły słowa, że „zaraz kose zajebie”, ale były to słowa ostrzegawcze, aby oskarżony przestraszył się i przestał bić. Oskarżony w czasie konfrontacji z Ł. U. (1) (k. 475-476 akt) zaprzeczył aby zadał cios leżącemu obezwładnionemu Ł. U. (1). Podał, iż do zdarzenia doszło w przedpokoju.

Analizując wyjaśnienia oskarżonego w kontekście całokształtu materiału dowodowego Sąd uznał, iż na wiarę mogą zasługiwać jedynie wyjaśnienia w jakich oskarżony wskazał na przebieg zdarzeń w sposób spójny z pozostałymi uczestnikami spotkania w nocy z 14 na 15.01.2012 r. oraz w jakich przyznał się do zadania rany w okolicy łopatki i klatki piersiowej. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego pozostają w zgodzie z zeznaniami Ł. U. (1), M. G. (1), J. G. (1), P. K. (1), wymienieni zgodnie wskazali na okoliczności spotkania, zachowanie Ł. U. (1), które rozpoczęło zajście, w tym zakresie zeznania i wyjaśniania Sąd uwzględnił jako wiarygodne i nie ma potrzeby ich przywoływania przy ocenie poszczególnych świadków. Na użycie noża wskazywali poza świadkami również biegli z zakresu medycyny sądowej, dokumentacja lekarska. Jednakże w świetle opinii biegłych, zeznań Ł. U. (1), nie można było przyjąć, iż obrażenia w zakresie klatki piersiowej wynikały z tzw. nadziania się na nóż. Okoliczności te wyklucza charakter obrażeń, fakt iż doszło do spowodowania rany kłutej, skutkującej przebicciem worka osierdziowego. To zdaniem Sądu wykluczało, iż zachowanie oskarżonego motywowane było li tylko chęcią wystraszenia pokrzywdzonego. Oskarżony zadał cios trzymany przez siebie nożem, z siłą wystarczającą na przebiccie tkanek wraz z workiem osierdziowym. To wersję o przypadkowym „nadzianiu się” czyni nielogiczną i niewiarygodną. Nadto oskarżony zamiar użycia noża

zwerbalizował, na co wskazywał konsekwentnie J. G. (1) i czemu oskarżony w toku konfrontacji z nim nie zaprzeczył. Na wypowiedzenie taki słów wskazywał również Ł. U. (1). Wątpliwe wobec zeznań Ł. U. (1), okoliczności związanych z brakiem uszkodzenia jego spodni oraz przebiegu samego zajścia, są również twierdzenia E. R. (1), w jakich zaprzeczył aby ranę okolicy podudzia zadał, gdy Ł. U. (1) leżał przytrzymywany na podłodze. To zdaniem Sądu podobnie, jak twierdzenia oskarżonego, że działał jedynie w „samoobronie”, jeśli uwzględnić sposób jego zachowania po tym, jak Ł. U. (1) został powalony na ziemię i był obezwładniony przez M. G. (1) i J. G. (1) wskazuje, że wyjaśnienia w tym zakresie zmierzały do uchylenia bądź też złagodzenia odpowiedzialności karnej za spowodowanie obrażeń ciała. Na wiarę nie zasługiwały również wyjaśnienia w jakich oskarżony twierdził, że dostał ataku podaczki. Na to nie wskazywał żaden świadek, była natomiast mowa o napadzie duszności.

Ocena wyjaśnień oskarżonego, podobnie jak zeznań wszystkich świadków biorących rzeczywisty udział w zdarzeniu, w tym pokrzywdzonego była utrudniona. Co do przebiegu samego zajścia świadkowie ci, wraz z oskarżonym, wskazywali każdy na inne szczegóły, czasami na te same okoliczności jednakże podając że dotyczyły one innej osoby, bądź też miały miejsce w innej kolejności czasowej. Po pierwsze takie depozycje wynikały z dynamicznego charakteru zajścia. Każdy z jego uczestników miał inne możliwości obserwacji, różny był udział, osobiste zaangażowanie. Po drugie wszyscy uczestnicy znajdowali się pod wpływem alkoholu. Po trzecie powściągliwość relacji, czy też wręcz wypaczenie jej treści wynikało z obawy przed własną odpowiedzialnością. J. G. (1) był już karany za pobicie. Wszyscy poza Ł. U. (1) mieli postawione zarzuty. Również Ł. U. (1) świadomy był, iż może mu grozić odpowiedzialność karna za spowodowanie obrażeń u E. R. (1) oraz J. G. (1). Świadkowie J. G. (1), M. G. (1), P. K. (1) i oskarżony, mieli możliwość ustalenia wersji zeznań przed ich zatrzymaniem. To wszystko sprawiało, iż na wiarę nie mogły zasługiwać w całości żadne wyjaśnienia czy zeznania. Sąd obowiązany był podjąć trud rekonstrukcji przebiegu zdarzeń w oparciu o całość materiału dowodowego tak rzeczowego jak i osobowego. Nadto trudności wynikały z upływu czasu od zdarzenia oraz odmowy złożenia wyjaśnień przez oskarżonego, co uniemożliwiało zrealizowanie w pełni wytycznych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy w zakresie ustalenia w jakim celu oskarżony poszedł po nóż. W tej mierze można było jedynie zrekonstruować stan świadomości oskarżonego na podstawie przebiegu zdarzeń, momentu kiedy zdecydował się aby po nóż pójść i tego czy, kiedy i ile razy nóż ten został wykorzystany. W zakresie wyjaśnień oskarżonego Sąd ad quem dysponował już bowiem oświadczeniami oskarżonego, które nie były jednak jak się wydaje wystarczające.

Zeznania Ł. U. (1) (k. 229-230, k. 233-234, 431-436, k. 475-476, k. 580v-581v, k. 582, 582v, k. 776v-777, k. 779v akt) również w całości nie zasługiwały na uwzględnienie. Jak wyżej wskazano, wymieniony miał interes w złożeniu zeznań siebie odciążających. Świadek w toku pierwszych przesłuchań w ogóle nie chciał odpowiadać na pytania, zasłaniając się niepamięcią, obawą w zakresie wpływu środków farmakologicznych na jego relację, bądź koniecznością ustanowienia pełnomocnika. To zdaniem Sądu nie wynikało z chęci bezpodstawnego obciążania oskarżonego, tylko z obawy przed groźącą odpowiedzialnością. Wprawdzie pokrzywdzony temu zaprzeczył, jednakże wynika to wprost z analizy okoliczności sprawy. Nadto pokrzywdzony chciał być lojalnym wobec kolegów, wyrażał niechęć współpracy z policją. Ostatecznie świadek zeznania złożył, w sposób konsekwentny wskazując na istotne okoliczności zdarzeń. Nie budziły wątpliwości zeznania w jakich Ł. U. (1) w sposób zgodny z P. K. (1), M. G. (1), J. G. (1), E. R. (1) przedstawił okoliczności związane ze spotkaniem w dniu 15.01.2012 r., aż do momentu żądania zwrotu nawigacji. Na wiarę zasługiwały również, w świetle zeznań powołanych świadków zeznania w jakich podał, że agresja jego zwróciła się na E. R. (1). Jednakże wobec zeznań P. K. (1), J. G. (1), M. G. (1) nie można było uznać za wiarygodne twierdzeń w jakich Ł. U. (1) podawał, że nikogo poza E. R. (1) nie bił. P. K. (1) został bowiem uderzony w twarz, a J. G. (1) kopnięty. Na obrażenia P. K. (1) wskazywała również dokumentacja fotograficzna, opinia sądowo – lekarska. Poza tym, nie można było uznać twierdzeń w jakich Ł. U. (1) przeczył aby pchnął E. R. (1) na drzwi pokoju matki K.. Wprawdzie sam oskarżony na to nie wskazywał, ale wskazywał na to konsekwentnie M. G. (1), nadto biegły J. Z. (1) podał, że do obrażeń stwierdzonych u oskarżonego mogło dojść na skutek kontaktu z szybą drzwi. Sąd nie dał wiary pokrzywdzonemu w zakresie w jakim wskazywał, iż zdarzenie miało miejsce w pokoju P. K. (1). W tym zakresie o ile początek zajścia faktycznie miał tam miejsce, to dalszy jego przebieg nastąpił w przedpokoju, na to wskazywali zarówno P. K. (1), J. G. (1), M. G. (1). Na wiarę, wobec opinii sądowo – lekarskiej (...) i protokołu przebiegu operacji nie mogły liczyć zeznania w jakich Ł. U. (1) twierdził, iż w przedniej części ciała otrzymał dwa ciosy. W zakresie rany śródbrzusza była ona wynikiem interwencji chirurgicznej. Zdaniem Sądu twierdzenia Ł. U. (1) nie były podyktowane chęcią pogorszenia

sytuacji oskarżonego, a wynikały z niewiedzy, zwłaszcza iż na pochodzenie przestępcze wskazywała również opinia J. Z.. Uwzględnić należy, iż pokrzywdzony tracił przytomność, zatrzymane zostało krążenie, miał świadomość ilości ran już w czasie pobytu w szpitalu. Na wiarę natomiast zasługiwały zeznania w jakich pokrzywdzony wskazał na powstanie ran podudzia i okolicy grzbietu. Sąd miał świadomość zakazu reformationis in peius i konsekwencji z niego wynikających, jednakże poprzez poczynienie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie nie doszło w ogóle do pogorszenia sytuacji oskarżonego, ustalenia te doprowadziły do orzeczenia kary łagodniejszej niż uprzednio. Poza tym zakaz ów nie może mieć zastosowania do ustaleń poczynionych w uzasadnieniu poprzedniego uchylonego wyroku, jeśli pozostawały one w sprzeczności z treścią tegoż wyroku, a sprzeczność ta była przyczyną jego uchylenia, zakaz ten nie oznacza bowiem nakazu wyboru spośród sprzecznych stanowisk, stanowiska korzystniejszego, przedstawionego w uzasadnieniu. (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 04.12.2015 r. II AKa 287/15). Na sprzeczności powoływał się również Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18.09.2013 r. Wracając do oceny zeznań Ł. U. (1), wprawdzie ani J. G. (1) ani M. G. (1) na taki patomechanizm nie wskazywali, przeczył temu również E. R. (1), to zeznania te należało uwzględnić. Zdaniem Sądu pokrzywdzony wskazywał na rzeczywisty przebieg zdarzeń. Trudno sobie bowiem logicznie wyobrazić, iż oskarżony w pozycji stojącej, zadał pokrzywdzonemu cios nożem w podudzie bez uszkodzenia materiału spodni. Spodnie nie miały uszkodzenia przelotowego, tak jak stwierdzono to w bluzie i bluzce. Na większe prawdopodobieństwo takiego patomechanizmu rany wskazywała opinia (...), biegły J. Z. (1) tego nie wykluczył. Rana miała charakter rany ciętej, ukośnej. Również co do obrażeń grzbietu biegli wskazali, iż bardziej prawdopodobna jest wersja pokrzywdzonego, co do mechanizmu jej powstania. Wprawdzie wersji oskarżonego nie wykluczono, jednakże trudno przyjąć, jeśli uwzględnić sylwetkę oskarżonego i pokrzywdzonego i nawet dynamiczny przebieg zdarzenia, że do zadania ciosu w grzbiet doszło w czasie szarpaniny. Na to żaden świadek nie wskazywał. Z resztą żaden ze świadków tj. ani M. G. (1), ani J. G. (1), ani P. K. (1) nie podał, że widział moment zadania ciosu. Wszyscy wskazali natomiast, że widzieli u R. nóż, nikt nie widział noża później i nikt nie widział w jaki sposób został użyty. To zdaniem Sądu budzić musi poważne wątpliwości, że akurat tego i to wszyscy świadkowie nie widzieli. O ile co do P. K. (1) to przy zajęciu nie był cały czas, o tyle udział M. G. (1) i J. G. (1) był ciągły. Nie sposób przyjąć, iż wszystkie obrażenia powstały, gdy wymienieni zajęci byli sobą wobec uprzedniej aktywności pokrzywdzonego względem ich osoby. Zdaniem Sądu tej treści wyjaśnienia i zeznania M. G. i J. G. miały być korzystne nie tyle dla oskarżonego co i dla nich samych. O taki zamiarze świadczy choćby zachowanie świadków wobec policji i załogi karetki pogotowia. Wymienieni zaprzeczyli aby byli wcześniej z pokrzywdzonym, podali, że został on przez nich znaleziony, co nie było prawdą. Zwrócić należy uwagę, iż M. G. (1) i J. G. (1) zeznając wskazywali, że mieli świadomość co do jednej rany, natomiast zawiadamiając pogotowie, M. G. (1) mówił, że chłopak został pocięty kilka razy. Nie można tego, zdaniem Sądu, wiązać z dążeniem do przyspieszenia reakcji służb medycznych. Wskazać przy tym należy, iż świadkowie mówili o ranie, której nie mogli widzieć, gdyby ich relacje uznać za wiarygodną. Kurtka Ł. U. (1) nie nosiła uszkodzeń przelotowych, nie była zakrwawiona od zewnątrz. Twierdzenia M. G. (1), że bał się reakcji Ł. U. (1) i dlatego nie wskazał na faktyczne okoliczności związane ze zranieniem były infantylne, nielogiczne. To zdaniem Sądu świadczy o tym, że zarówno M. G. (1), J. G. (1) i sam oskarżony nie przedstawili wiarygodnych w tym zakresie relacji. Pamiętać należy, iż wymienieni mieli postawione zarzuty udziału w bójce z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Wprawdzie J. G. (1) i M. G. (1) podawali, że siedzieli na plecach pokrzywdzonego, co miało czynić niemożliwym zadanie ciosu E. R. (1), jednakże później wskazali, że J. G. (1) był bliżej nóg, to zdaniem Sądu samo w sobie nie czyniło wersji pokrzywdzonego niemożliwą i niewiarygodną. Zważyć przy tym, należy że o ile Ł. U. (2), przeczył swojej bezpośredniej agresji wobec pozostałych chłopaków, o tyle co do zachowania względem E. R. (1) przyznawał się, wskazywał, że go schwycił, i uderzał nim o ścianę, a gdy wstał z podłogi ruszył ponownie do niego. Nie można zatem przyjąć, iż relacja Ł. U. (1) stanowi li tylko pomówienie oskarżonego. Na wiarę zasługiwały również twierdzenia odnośnie słów wypowiedzianych przez E. R. (1) w przebiegu zdarzenia. Na to wskazywał J. G. (1), oskarżony w toku konfrontacji z nim temu nie zaprzeczył. Na wiarę w świetle spójnej relacji co do odepchnięcia przez pokrzywdzonego J. G. (1) i M. G. (1) nie zasługiwały twierdzenia, że w czasie zadania ciosu w klatkę piersiową, ruchy Ł. U. (1) były blokowane. W tym zakresie J. G. (1), M. G. (1) i P. K. (2) przedstawili spójną relację, wskazując na ich uprzednie odepchnięcie. Na wiarę nie zasługują również zeznania w jakich Ł. U. (1) przeczył aby po zadaniu ostatniego ciosu upadł na ziemię. To potwierdził J. G. (1), poza tym P. K. (1) mówił o plamie krwi na podłodze. To zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę zabrudzenia odzieży Ł. U. (1) musiało świadczyć o tym, że musiał on leżeć na podłodze, na boku, tak jak podawał J. G. (1) i to również w mieszkaniu.

Również wyjaśnienia i zeznania **M. G. (1)** (k. 137-139, k. 154-159, k. 460-461, k. 582-v, k. 582v, 583, k. 669, k. 777-778, k. 779v akt) w całości nie polegały na prawdzie. Zeznania te budziły wątpliwości w szczególności w zakresie w jakim wskazano wyżej przy okazji oceny zeznań Ł. U. (1). Wątpliwe były twierdzenia M. G. (1) w szczególności co do okoliczności powstania obrażeń u Ł. U. (1). Na wiarę nie zasługiwały również twierdzenia świadka, iż M. G. (1) w czasie zdarzenia miał na sobie kurtkę. Przeczą temu przede wszystkim oględziny rzeczy, z których wynika, iż kurtka Ł. U. (1) nie miała uszkodzeń o charakterze przelotowym, a zabrudzenia znajdowały się w jej wewnętrznej stronie. W tym stanie rzeczy świadek nie mógł by widzieć zakrwawionych pleców. Poza tym świadek składał sam sprzeczne w tym zakresie oświadczenia. Wątpliwe były również twierdzenia świadka odnośnie okoliczności związanych z wezwaniem policji i pogotowia, o czym była mowa wyżej. Podobnie za takie uznać należało twierdzenia, iż pokrzywdzony krwawił z rany na łopatce, a w ogóle z rany w klatce piersiowej. Biegły J. Z. (3) podał, iż kwestia zabrudzenia odzieży mogła wynikać z ułożenia pokrzywdzonego na boku. Z oględzin odzieży wynika, iż zabrudzenia były zarówno w przedniej jak i tylnej części bluzki i bluzy. Na uwzględnienie zasługiwały natomiast wyjaśnienia i zeznania w jakich świadek wskazywał na okoliczności sprzed zdarzenia, fakt przytrzymywania pokrzywdzonego jak i po powrocie do domu P. K. (1), te relacje potwierdzali pozostali uczestnicy feralnego spotkania, za wyjątkiem rzecz jasna Ł. U. (1), który przewieziony został do szpitala.

Odnośnie wyjaśnień i zeznań **J. G. (1)** (k. 88-89, k. 133-v, k. 149-153, k. 330-v, k. 452-453, k. 581v-582, k. 582v, k. 668, k. 669, k. 778v-779 akt) to również na wiarę zasługiwały w zakresie w jakim były spójne z zeznaniami i wyjaśnieniami M. G. (1), P. K. (1), E. R. (1) i Ł. U. (1), zatem co do początkowej fazy spotkania, faktu przytrzymywania pokrzywdzonego i sytuacji, która nastąpiła po zabranii pokrzywdzonego do szpitala. Wątpliwości Sądu, skutkujące nie uwzględnieniem wersji tegoż świadka, budziły natomiast depozycje dotyczące okoliczności powstania obrażeń u Ł. U. (1). W tym zakresie odwołać należy się do wyżej poczynionych uwag. Dodatkowo wskazać należy, iż świadek G. jak sam przyznał podał doktorowi, że pokrzywdzony ma dwie rany bo widział dwie dziurki w kurtce. Z tym, że kurtka żadnych „dziurek”, uszkodzeń o charakterze przelotowym nie miała. Przed Sądem G. nie wykluczył, iż oskarżony mógł drasnąć pokrzywdzonego gdy ten leżał. Wątpliwości budziła wskazywana przez J. G. (1) chronologia zdarzeń, która odbiegała od relacji M. G. (1) oraz P. K. (1). Świadek podał bowiem, że P. K. (1) w twarz został uderzony już po tym jak Ł. U. (1) został puszczony z podłogi. Nie mogło to zasługiwać na wiarę, powołani świadkowie podali bowiem, że uderzenie K. było pierwszym ciosem zadany przez pokrzywdzonego. Podobnie w świetle zeznań M. G. (1) i opinii sądowo – lekarskiej nie można uznać, że to P. K. (1) został pchnięty na drzwi pokoju matki P. K. (1). Temu sam P. K. (1) przeczył, również J. G. (1) przyznał, że mógł pomylić okoliczności. Wobec zeznań M. G. (1) nie można było uwzględnić twierdzeń, co do upadku poszczególnych osób po tym, jak zostali odepchnięci przez U.. Na wiarę, również wobec zeznań Ł. U. (1) oraz zeznań D. M., zasługiwały wyjaśnienia i zeznania w jakich J. G. (1) wskazał na słowa wypowiedziane przez oskarżonego, przy czym uwzględniając depozycje P. K. (1) przyjąć trzeba było, iż oskarżony po nóż poszedł w czasie kiedy Ł. U. (1) leżał na podłodze. Tym samym nie mogły zostać uwzględnione zeznania w jakich J. G. (1) twierdził, że został przymuszony do określonej treści wyjaśnień przez policjanta. Temu przeczył D. M., poza tym pierwotne twierdzenia J. G. (1) znajdowały odzwierciedlenie w twierdzeniach pokrzywdzonego oraz oskarżonego w toku konfrontacji. Na wiarę, wobec oświadczeń P. K. (1), K. K. (1), M. G. (1) o plamie krwi na podłodze, oględzin odzieży pokrzywdzonego, zasługiwały twierdzenia, iż Ł. U. (1) przez chwilę leżał na podłodze po czym wstał i wyszedł. Na wiarę jednak wobec wyników tychże oględzin nie mogły zasługiwać twierdzenia P. K. (1), iż widział on plamę krwi na kurtce pokrzywdzonego. Świadek podał, iż wcześniej już widywał oskarżonego agresywnego ale nie do tego stopnia. Stwierdził, że można się zdenerwować ale nie do tego stopnia aby zaraz brać nóż.

P. K. (1) (K. 96-97v, k. 123-124, k. 144-148, k. 454-455, k. 581v, k. 582, k. 649-v, k. 778-778v, k. 779v akt) w zakresie okoliczności związanych ze spotkaniem wyjaśnił i zeznał jak wyżej wymienieni świadkowie. W tym zakresie depozycje świadka zasługiwały na uwzględnienie. Podobnie na wiarę zasługiwały twierdzenia odnośnie uderzenia przez Ł. U. (1) oraz okoliczności związane z wzięciem przez oskarżonego noża, nadto z sytuacją po opuszczeniu mieszkania przez Ł. U. (1). Udział P. K. (1) w zdarzeniu był bierny i przerywany. Ł. U. (1) sam podał, że K. ze zdarzeniem nie wiąże. Świadek podał, że podczas tego zdarzenia nie bał się Ł.. Świadek wyjaśnił również okoliczności związane z wystawieniem uszkodzonych drzwi.

Na wiarę w świetle braku dowodów przeciwnych zasługiwały zeznania **K. K. (1)** (k. 54-55, k. 583, k. 649, k. 833 akt). Wprawdzie twierdzenia, że nie słyszał co się wydarzyło wydają się być nieprawdopodobne, nie mniej jednak żaden z wyżej omówionych świadków czy też oskarżony nie wskazywali na jakikolwiek udział K. K. (1), czy choćby na fakt, iż był on świadkiem jakichś zdarzeń. Świadek zeznawał w sposób konsekwentny. W części potwierdził zeznania P. K. (1), w szczególności co do zastanej sytuacji rano 15.01.2012 r. **M. K.** (k. 648-649 akt) potwierdziła częściowo twierdzenia synów P. i K., jednakże wiedzy na temat obrażeń ciała pokrzywdzonego i pozostałych nie miała. Jej zeznania uznać należało za wiarygodne, nie budziły one wątpliwości Sądu. Ogólną wiedzę odnośnie zdarzeń miał również **P. M.** (k. 324-v, k. 583 v, k. 856-v akt). Wymieniony opuścił mieszkanie K. zanim doszło do zdarzenia będącego przedmiotem postępowania. Wiedze miał jedynie ze słyszenia, żadnych szczegółów nie podał. Nie sposób było jego zeznań nie uznać. Świadek był konsekwentny, jego zeznania jasne i rzeczowe. Podobnie na wiarę zasługiwały zeznania funkcjonariuszy Policji przybyłych na miejsce po zgłoszeniu M. G. (1) tj. **K. L.** (k. 318-v, k. 583, k. 833 akt), **K. Ł.** (k. 319-v, k. 583-v, k. 849-v akt) oraz zeznania świadków – załogi karetki pogotowia: **M. D.** (k. 386-v, k. 583v, k. 842v-843 akt), **P. Ś.** (k. 396-v, k. 584, k. 843 akt), **Z. F.** (k. 397-v, k. 584, k. 843 akt), **A. G.** (k. 385-v, k. 583 v akt). Wymienieni zeznawali w sposób spójny, ich wypowiedzi potwierdzały się i uzupełniały. Wymienieni nie mieli żadnego interesu w złożeniu zeznań określonej treści. Na temat przebiegu zdarzeń nic nie podali, albowiem zostali wprowadzeni w błąd przez J. G. (1) i M. G. (1), którzy fakt ten przyznali. Niepamięć usprawiedliwiał upływ czasu, charakter pracy. Zeznania pracowników pogotowia zostały potwierdzone dokumentacją medyczną.

Na wiarę zasługiwały również zeznania pozostałych policjantów przesłuchanych w sprawie na okoliczności podejmowanych czynności tj. **B. D.** (k. 657v, k. 872-v akt), **M. R.** (k. 657 -v, k. 872 v akt) i **D. M.** (k. 997-v akt). Wymienieni nie mieli jednak informacji odnośnie przebiegu zdarzeń. D. M. zaprzeczył aby wpływał na zeznania J. G. (1), co zasługiwało na wiarę zwłaszcza wobec twierdzeń Ł. U. (1).

Świadkowie **M. U.** (k. 8-v, k. 17-18, k. 372 - v, k. 583, k. 832v -833 akt), **W. U.** (k. 173-174, k. 855v akt) **J. U. (2)** (k. 328-329, k. 372-v, k. 583, k. 855v-856 akt) podawali głównie na okoliczności dotyczące stanu zdrowia pokrzywdzonego, zeznania się te uzupełniały i potwierdzały, należało im dać wiarę, zwłaszcza iż znajdowały oparcie w dokumentacji medycznej. M. U. podawała początkowo na okoliczności związane ze swoimi podejrzeniami co do sprawców uszkodzenia ciała brata jak i jego znajomych jednak podawane przez nią okoliczności co do zdarzeń z udziałem D. P. w części nie potwierdziły się. Wymienieni nie potrafili wskazać konkretnie w jaki sposób powstały obrażenia Ł. U. (1). Również **J. R.** (k. 62-63, k. 583, k. 833-v akt) nie miał konkretnej wiedzy odnośnie zdarzeń objętych postępowaniem, wiedział jedynie, że syn miał się bronić, nie było podstaw aby jego zeznania kwestionować.

Nie istotne z punktu widzenia ustaleń faktycznych i ustaleń dotyczących przedmiotu postępowania były zeznania świadków: **J. M.** (k. 322-v, k. 583 v, k. 833v-834 akt), **S. S.** (k. 323-v, k. 583v, k. 842 v akt) – pracowników stacji pali, **K. M.** (k. 110-111, k. 849 v akt) prowadzącego bar; oraz **B. Ś.** (k. 320-321, k. 583, 833v akt), **S. Ł.** (k. 325 - v, k. 584, k. 856 v akt), którzy podali, iż Ł. U. (1) nie jest agresywny, co było stanowiskiem odmiennym od stanowiska M. G. (1), J. G. (1). Zeznania tych świadków należało uwzględnić, przy czym nie mogły być one rozstrzygające dla sprawy, w szczególności co do sposobu zachowania pokrzywdzonego. Podobnie na okoliczność zachowania Ł. U. (1) podawał **D. P.** (k. 326-327, k. 583-v, k. 864 - v akt), ostatecznie nie potwierdził że został poraniony przez pokrzywdzonego, z reszta temu miał przeczyć M. G. (1). Nie było podstaw aby zeznania te kwestionować.

Z uwagi na charakter sprawy dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny, celem ustalenia charakteru obrażeń P. K. (1), E. R. (1) i Ł. U. (1). W opracowanej i złożonej do akt opinii biegły J. Z. (1) (k. 265-266 akt) stwierdził, iż E. R. (1) w przebiegu zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci: trzech otarć naskórka okolicy oczodołowej lewej 5x2mm, 2mm, 3mm, krwiaka powiek górnej i dolnej oka lewego, trzech punktowych otarć naskórka okolicy oczodołowej prawej, trzech liniowych otarć naskórka okolicy nadgarstka lewego 2,3 cm, 3,5 cm oraz 3,2 cm, dwóch liniowych otarć naskórka podstawy kciuka lewego po 1,2 cm, liniowych otarć naskórka 1,1 cm pow. zewnętrznej lewego nadgarstka, liniowych otarć naskórka lewego łokcia o dł. 1,2 i 4 cm, liniowych otarć naskórka pow. zewnętrznej prawego ramienia dł. 6 i 1 cm i otarcia naskórka okolicy łędźwiowej lewej o wym. 1,2 x 0,6 cm, obrażenia te mogły powstać na skutek działania rozbitej szyby drzwiowej; P. K. (1) w postaci krwiaka z zasinieniem okolicy podoczodołowej lewej. Ł.

U. (1) (k. 462-463 akt) doznał natomiast obrażeń ciała w postaci: rany klutej okolicy piersiowej lewej na wysokości V międzyżebra w linii pachowej przedniej dł. 1,3 cm, tamponady serca, które spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu Ł. U. (1) oraz rany grzbietu okolicy pachowo – łopatkowej lewej dł. 1 cm, rany powierzchni tylnej prawego podudzia w 1/3 dalszej dł. 1,4 cm, rany powłok śródbrzusza po stronie prawej dł. 1,4 cm które zakwalifikować należy, jako naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający 7 dni. Na rozprawie (k. 588-589 v i k. 900v-901 akt) biegły J. Z. (1) podtrzymał opinie pisemne i ustną. Biegły podał, iż rana śródbrzusza i rana grzbietu nie były głębokie, nie musiały krwawić mocno i nie ograniczały działania i sprawności. Zabrudzenia na bluzie w jej części tylnej niekoniecznie musiały powstać od krwawienia rany grzbietu, w zależności od ułożenia pokrzywdzonego na boku krew mogła spływać z rany klatki piersiowej. Biegły dodał, iż rany mogły powstać od tego samego narzędzia ostrokrawędzistego i ostrokończastego. Nadmienił również, iż dokumentacja lekarska nie była pełna. Dodał również, że rany mają charakter poziomy, a jedynie rana podudzia charakter rany ukośnej. Odnośnie obrażeń w okolicy łopatki biegły podał, iż trudno jest zadać cios nożem w takiej lokalizacji w sposób jak opisał to oskarżonym, nie wykluczył iż rana mogła powstać gdy pokrzywdzony leżał. Podobnie wykluczył aby rana klatki piersiowej powstała od „nadziania się” na nóż, skoro służyć to miało jedynie nastraszeniu pokrzywdzonego, wówczas wobec osłabnięcia uścisku, odchylenia noża rana nie byłaby tak głęboka. Wyjaśnił również, że urazem była rana kluta klatki piersiowej a następstwem tamponada serca czyli choroba realnie zagrażającą życiu. Wykluczył aby rany u pokrzywdzonego powstały na skutek działania rozbitego szkła. Odnośnie ran podudzia i grzbietu podał, że mają one charakter ran ciętych.

W toku postępowania sądowego dopuszczono dowód z opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...) w T.. W opracowanej i złożonej do akt opinii (k. 966-980 akt) biegła E. B. podała, iż dane wynikające z dokumentacji medycznej są lakoniczne, stąd trudności w ustaleniu charakteru a nawet ilości ran powstałych u Ł. U. (1). Biegła na podstawie analizy akt sprawy, posiłkując się danymi odnośnie zabezpieczonej od pokrzywdzonego odzieży, uwzględniając uszkodzenia koszulki typu T – shirt i ich lokalizację, podała, iż blizny zlokalizowane na przedniej powierzchni tułowia w linii środkowej ciała i po stronie prawej okolicy nadbrzusza i tuż poniżej, nie są efektem urazu czynnego o charakterze przestępczym a są efektem działań chirurgicznych. Bliznę w linii środkowej ciała wiązać można ze skutkami operacji chirurgicznej odbarczenia tamponady serca. Zdaniem biegłej najbardziej prawdopodobna jest wersja pokrzywdzonego co do okoliczności powstania obrażeń w okolicy łopatki i tylnej powierzchni podudzia, z sądowo – lekarskiego punktu widzenia nie można jednak wykluczyć wersji oskarżonego. Odnośnie mechanizmu powstania rany zlokalizowanej na przedniej powierzchni klatki piersiowej również za bardziej prawdopodobną uznać należy wersję pokrzywdzonego. Rana ta ma charakter rany klutej, pozostałe to rany cięte, ewentualnie rana pleców może być również powierzchowną raną klutą. Biegła wykluczyła aby do obrażeń u pokrzywdzonego doszło na skutek upadku na szkło. Po uzyskaniu protokołu przebiegu operacji biegła sporządziła opinię uzupełniającą (k. 999-v akt) . W opinii podała, iż stwierdzone u pokrzywdzonego blizny na przedniej powierzchni klatki piersiowej w linii środkowej ciała i w okolicy nadbrzusza prawego wiązać należy z przeprowadzoną operacją usunięcia tamponady i założenia drenu. Skutki doznanej rany klutej okolicy klatki piersiowej z następową tamponadą worka osierdziowego i nagłym zatrzymaniem krążenia kwalifikować należy jako chorobę realnie zagrażającą życiu.

Powołane opinie Zakładu Medycyny Sądowej Sąd uwzględnił, ustalenia opinii nie budziły wątpliwości, były jasne, pełne, logiczne. Wydane zostały w oparciu o doświadczenie i wiedzę zawodową, nadto opinia podstawowa wsparta została dokumentacją dotyczącą przebiegu operacji. Odnośnie opinii biegłego J. Z. (1) to również zasługiwały na uwzględnienie, z tym jednak zastrzeżeniem iż odnośnie obrażeń Ł. U. (1) jedynie pod warunkiem zgodności z opinią (...). W świetle tej opinii nie można było uwzględnić opinii J. Z. (1) odnośnie obrażeń w okolicy śródbrzusza oraz wywodów dotyczących zadania dwóch ciosów w przednią część ciała pokrzywdzonego i wniosków z tego wypływających.

Za bardzo przydatny Sąd uznał pozostały materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy w postaci dokumentów, których wiarygodność zwłaszcza z uwagi na ich pochodzenie nie budziła wątpliwości. Zastrzeżenie co do rzetelności budziły jedynie oględziny odzieży zabezpieczonej od Ł. U. (1), w szczególności w zakresie uszkodzenia koszulki.

W tym stanie rzeczy вина E. R. (1) nie budziła wątpliwości i polegała na tym, że:

w dniu 15 stycznia 2012 r. w I. przy ul. (...) zadał Ł. U. (1) trzykrotnie ciosy nożem powodując u niego obrażenia ciała w postaci: rany grzbietu okolicy pachowo-łopatkowej lewej, rany powierzchni tylnej prawego podudzia, skutkujących naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres do 7 dni oraz powodując ponadto ranę kłutą okolicy piersiowej lewej na wysokości V międzyżebra w linii pachowej przedniej skutkującej tamponadą serca, co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Zachowaniem wyżej opisanym E. R. (1) wyczerpał znamiona występku z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Przedmiotem ochrony, w wypadku przestępstwa określonego w art. 156, jest zdrowie człowieka, rozumiane jako prawidłowość procesów fizjologicznych i związana z tym wydolność człowieka do wypełniania jego funkcji społecznych. Przestępstwa określone w art. 156 § 1-3 mogą być w formie działania popełnione przez każdego. Realizować będzie te znamiona każde zachowanie, które stanowić może podstawę obiektywnego przypisania skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Będą to więc zachowania, które noszą ze sobą istotne zwiększenie niebezpieczeństwa nastąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu albo występujące już niebezpieczeństwo jeszcze istotnie zwiększają. Przestępstwa określone w art. 156 mają charakter skutkowy. Do ich istoty należy wystąpienie skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, odpowiadającego jednej z opisanych w art. 156 § 1 postaci. Skutki określone w art. 156 dzieli się na dwie grupy. Do pierwszej grupy zaliczone zostało spowodowanie: pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia. Do grupy drugiej zaliczone zostało spowodowanie: innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej lub znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała. Ciężki uszczerbek na zdrowiu został wyróżniony za pomocą kryterium fizjologicznego, opartego na pojęciu "choroby". Istotą choroby jest rozstrój zdrowia, czyli zakłócenie prawidłowego funkcjonowania organizmu. Za ciężki uszczerbek na zdrowiu należy rozumieć, zgodnie z art. 156 § 1 pkt 2, ciężką chorobę nieuleczalną lub długotrwałą, chorobę realnie zagrażającą życiu oraz trwałą chorobę psychiczną. Choroba realnie zagrażająca życiu nie musi być ani nieuleczalną, ani długotrwałą. Zgodnie z art. 156 § 1 pkt 2, przy przyjęciu wystąpienia tego skutku, choroba ma w rzeczywistości, a nie tylko potencjalnie, poważnie zagrażać życiu pokrzywdzonego, tzn. musi być ustalone, że miało miejsce poważne zaburzenie podstawowych czynności układów narządów istotnych dla utrzymania życia, a więc np. ośrodkowego układu nerwowego, układu oddechowego lub krążenia, z powodu których zaburzeń w każdej chwili można się spodziewać zahamowania czynności tych układów i zgonu. Przestępstwo określone w art. 156 § 1 może być popełnione tylko umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem wynikowym. Sprawca musi obejmować świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swoim zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby i chcieć takiego skutku albo na nastąpienie takiego skutku się godzić. Postać ciężkiego uszkodzenia ciała, wymieniona w art. 156 § 1 pkt 1 lub 2, nie musi już być sprecyzowana w świadomości sprawcy. Objęcie zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przyjąć może więc postać zamiaru ogólnego. Na wystąpienie takiego zamiaru wskazywać będzie m.in. sposób działania sprawcy, użyte przez niego narzędzie, stosunek do osoby pokrzywdzonej (zob. OSNKW 1972, z. 3, poz. 54).

Każdy z typów czynów zabronionych określonych w art., 156 i 157 k.k. ma charakter typu zasadniczego, tzn. spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 § 1) nie jest typem kwalifikowanym w stosunku do spowodowania innego naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, określonego w art. 157 § 1 lub art. 157 § 2. Także art. 157 § 1 nie określa typu kwalifikowanego w stosunku do typu określonego w art. 157 § 2, a także art. 157 § 2 nie charakteryzuje typu uprzywilejowanego w stosunku art. 157§1 k.k.

Występek opisany w §2 art. 157 k.k. polega na spowodowaniu naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na okres trwający nie dłużej niż 7 dni. Zatem przedmiotem ochrony powołanych przepisów jest zdrowie człowieka. Przestępstwo w tym przepisie stypizowane jest dokonane wtedy, gdy sprawca spowodował naruszenie czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni. Przepis ten określa tylko maksymalny czas trwania rozstroju zdrowia, nie określa natomiast „minimalnego” czasu trwania tego rozstroju. Jeżeli sprawca czynem swoim nie spowodował takich zmian w określonym organie ciała, które zakłócają jego normalne, zgodne z przeznaczeniem funkcjonowanie, to w takim

wypadku czyn sprawcy nie wyczerpuje znamion przestępstwa określonego w §2 art. 157 k.k. (156§2 d.k.k.)(zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1973 r., RW 872/73, opublikowane w OSNÓW 1973, Nr 12) Przez „naruszenie czynności narządu ciała” rozumieć należy spowodowanie w organizmie takich znamion, które zakłócają jego normalne, zgodne z przeznaczeniem funkcjonowanie, przy czym nie oznacza to bezwładności tego narządu. Opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej stwierdzająca istnienie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia pokrzywdzonego powinna określać konkretny narząd ciała, którego czynności zostały naruszone oraz precyzować, na czym polegało naruszenie tych czynności (na określony czas), jak też zawierać uzasadnienie. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 sierpnia 1978 r., R w 286/78, publikowane w OSNKW 1978, Nr 10, poz. 122). Spowodowanie rozstroju zdrowia oznacza takie oddziaływanie na organizm, które wprawdzie nie narusza jego całości, lecz zakłóca jego funkcje. Rozstrój zdrowia jako skutek dla zdrowia negatywny z punktu widzenia strony czynnościowej polega nie tylko na naruszeniu czynności określonego narządu ciała, lecz spowodowaniu pewnego stanu patologicznego organizmu jako całości. Przez rozstrój zdrowia należy rozumieć wszelkie zaburzenia w organizmie człowieka o charakterze czynnościowym, przy czym dotyczy to zarówno zdrowia fizycznego jak i psychicznego. Powołany występki jest przestępstwem umyślnym, a wina sprawcy może mieć postać zamiaru zarówno bezpośredniego, jaki ewentualnego. Przy czym przy umyślnych uszkodzeniach przyjmuje się tzw. zamiar ogólny, który obejmuje faktyczne powstałe następstwa zadanych umyślnie obrażeń, zakłada się bowiem, że sprawca nie mógł mieć w świadomości dokładnego obrazu wszystkich następstw swojego działania, gdyż nawet lekarzowi byłoby trudno taki obraz ustalić, ale działał on ze świadomością możliwości powstania daleko sięgającej krzywdy biorąc pod uwagę rodzaj użytego narzędzia, liczbę i siłę uderzeń, odporność ofiary (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 stycznia 1997 r., I AKa 283/96, Prok. i pr. 1998 r., Nr 5, poz. 19). (tak Dąbrowska-Kardas M. ... Zakamycze 1999, Komentarz do art. 156 i 157 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. Zoll (red.), G. Bogdan, K. Buchała, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 278-363. Tom III, Zakamycze, 1999.)

Przechodząc od rozważań teoretycznych na grunt sprawy będącej przedmiotem rozpoznania Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał znamiona powołanych wyżej występki. Oskarżony z uwagi na zachowanie oskarżonego skierowane wobec jego osoby, zdecydował się wziąć z kuchni nóż. Noża tego następnie użył powodując u Ł. U. (1) obrażenia ciała w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz obrażenia naruszające czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres do 7 dni, o jakich mowa wyżej w opisie czynu przypisanego. Charakter obrażeń wynikał z dokumentacji lekarskiej oraz opinii biegłych z zakresu medycyny. T. serca stanowiła chorobę realnie zagrażającą życiu zwłaszcza, iż w jej przebiegu zaszła konieczność reanimacji pokrzywdzonego. Sąd wyeliminował z opisu czynu obrażenia, które uznane zostały przez (...) za będące następstwem zabiegu chirurgicznego. Zdaniem Sądu oskarżony działał umyślnie, zdawał sobie sprawę, iż użycie noża może spowodować obrażenia ciała, w tym ciężkie, mimo iż nie musiał zdawać sobie sprawy jakie konkretnie obrażenia swoim zachowaniem spowoduje. Zamiar swój również wyraził słowami kierowanymi do pokrzywdzonego. Biorąc pod uwagę czas kiedy słowa te zostały wypowiedziane, fakt iż wówczas Ł. U. (1) leżał obezwładniony nie stanowiąc realnego zagrożenia dla niego, świadczyły o zamiarze umyślnym.

Biorąc pod uwagę wytyczne Sądu Okręgowego, jak również twierdzenia E. R. (1) odnośnie motywów jego zachowania, koniecznym stało się rozważenie czy w przedmiotowej sprawie zachowanie oskarżonego stanowiło realizację kontratypu obrony koniecznej, ewentualnie czy doszło do przekroczenia jej granic. Instytucja obrony koniecznej uregulowana została w przepisie art. 25 kk. W myśl powołanego przepisu nie popełnia przestępstwa kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni i bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. Obrona konieczna może być realizowana wyłącznie w celu ochrony zaatakowanych dóbr przed groźącym im ze strony napastnika naruszeniem, zatem jako reakcja na zamach napastnika. Obrona musi być konieczna. Zamach musi być bezprawny i bezpośredni. W obronie koniecznej wolno odpierać jedynie realnie groźące niebezpieczeństwo. O niebezpieczeństwie decyduje szereg czynników – dobro zaatakowane, siła i środki zamachu, sposób ich użycia, właściwości napastnika, czas i miejsce zamachu, jego dynamika. Podjęte działanie musi być w celu odparcia bezpośredniego zamachu zatem w czasie, w którym napastnik (zamach) zagraża dobru prawnie chronionemu. Gdy z zachowania napastnika można wywnioskować, że przystępuje do zamachu, a nawet gdy po pierwszym ataku i krótkiej przerwie napastnik zmierza do powtórzenia ataku a istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa, że zamiar zrealizuje. Czyn napastnika ma

być bezprawny. Nie ma podstaw do przyjęcia obrony koniecznej jeśli doszło do starcia pomiędzy dwoma osobami wzajemnie się prowokującymi. Działanie musi być podjęte w celu odparcia zamachu, a obrona jest konieczna co oznacza, iż osoba ma prawo odpowiedzieć na zamach dostępnymi środkami, które są konieczne. Odparcie zamachu jest usprawiedliwione gdy nie było innego racjonalnego sposobu uniknięcia zamach. Według teorii względnej subsydiarności prawo odparcia zamachu kosztem dobra napastnika istnieje tylko gdy nie było innego racjonalnego sposobu uniknięcia zamachu. Ustalenia wymaga jakimi możliwymi sposobami obrony zagrożony dysponował, jak zachowałby się modelowy zrównoważony obywatel w takiej sytuacji, sposób obrony ma być przy tym konieczny. W ramach przekroczenia granic obrony koniecznej można wyróżnić eksces intensywny – wynikający z decyzji o odparciu zamachu kosztem dobra napastnika, gdy były inne racjonalne sposoby uniknięcia zamachu. Przekroczenie granic obrony jest karalne i bezprawne, rzutuje jedynie na stopień społecznej szkodliwości czynu.

Ze sformułowania „kto w obronie” w doktrynie wywodzi się, że osoba odpierająca zamach musi posiadać świadomość zamachu, a podejmowane przez nią działania obronne ukierunkowane są na odparcie zamachu (wola). Motywem działania musi być zatem odsunięcie niebezpieczeństwa. Potwierdzenie powyższej konstatacji dotyczącej sfery psychicznej osoby zaatakowanej znajdujemy w licznych orzeczeniach. Jak wskazał SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 19.12.2006 r. II Aka 339/06 Prok. i Pr. 2008 / 4/ 9 „warunkiem podmiotowym obrony koniecznej jest świadomość zamachu i wola obrony. Jeśli tych elementów brak, to szczegółowe odnoszenie się do problemu przekroczenia granic obrony koniecznej jest bezprzedmiotowe”. Stanowisko to potwierdził również SA w Katowicach w wyroku z dnia 04.06.2008 r. II Aka 137/08 OSA w Katowicach 2008 / 3 / 5 wskazując, że do przyjęcia spełnienia warunków obrony koniecznej niezbędny jest element świadomości i woli odparcia zamachu. Osoba broniąca się musi mieć świadomość, że działa celem odparcia zamachu i jednocześnie przejawiać wole obrony przed atakiem na określone dobro. Brak woli obrony, który może mieć miejsce w przypadku reakcji odwetowej na zaatakowanie przez inną osobę, nie daje podstaw do stosowania norm zawartych w przepisach art. 25 k.k. Działanie osoby odpierającej zamach musi być legalne, zatem nie można się powoływać na prawo do obrony koniecznej osoba, która swoim zachowaniem prowokuje napastnika do zamachu, aktywnie podejmując konfrontację.

Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie nie znajduje zastosowania art. 25 k.k. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wprawdzie wynika, iż pokrzywdzony był agresywny, uderzył P. K. (1), kopnął J. G. (1), następnie rzucił się na E. R. (2), nie mniej jednak w momencie kiedy ostatnio powołany zdecydował się pójść po nóż nie było już konieczność obrony przed pokrzywdzonym. E. R. (1) po nóż do kuchni poszedł w chwili, co wynika głównie z zeznań P. K. (1), gdy Ł. U. (1) został powalony na podłogę i był obezwładniony przez M. G. (1) i J. G. (1). Pamiętać należy, iż przeciwko oskarżonemu było czterech mężczyzn, wprawdzie początkowo nie dawali mu rady, byli jednak w stanie i to we dwóch spacyfikować go i obezwładnić. W czasie kiedy Ł. U. (1) leżał uspokajał się, obiecał, że wyjdzie. W tych właśnie okolicznościach E. R. (1) wziął nóż. Wymieniony zaczął być agresywny, J. G. (1) podał, że nigdy go takiego nie widział, mimo iż brał już udział w pobiciu, krzyczał do Ł. U. (1), że zaraz mu kosę zajebie. Wbrew stanowisku Sądu rozpoznającego po raz pierwszy sprawę, do zadania pierwszego ciosu doszło w czasie gdy pokrzywdzony leżał, do kolejnego również. Oczywistym jest, że Sąd nie mógł poczynić ustaleń faktycznych mniej korzystnych dla oskarżonego, nie mniej jednak ustalenie, wobec orzeczenia z dnia 02.04.2013 r. że oskarżony nie działał w ramach obrony koniecznej było dozwolone. Podobnie jak ustalenie kolejności zadanych ciosów, zwłaszcza iż ustalono ostatecznie, iż ciosów było mniej. Powyższe ewidentnie świadczy o tym, że oskarżony nie odpierał bezpośredniego, bezprawnego zamachu w sposób konieczny do obrony naruszonego już i zagrożonego dobra. Świadczyło to zdaniem Sądu o podjęciu działań odwetowych za to, że został przez pokrzywdzonego pomówiony, sponiewierany w obecności kolegów. Nadto pokrzywdzony mając za sobą kolegów dążył do starcia, prowokował pokrzywdzonego, mówiąc „zaraz ci kosę zajebie”, wiedział że pokrzywdzony jeszcze przed chwilą był bardzo zdenerwowany, a mimo to dążył do konfrontacji chociażby słownej, licząc na przewagę wynikającą z obecności kolegów. W ocenie Sądu czas zadania ciosów świadczy o tym, że słowa te nie służyły tylko wywarciu wpływu na pokrzywdzonego aby ten opuścił mieszkanie. Nie może to pozostać bez znaczenia dla dalszego przebiegu zdarzeń. Wprawdzie po puszczeniu przez G. i G., Ł. U. (1) ruszył w stronę oskarżonego, ten jednak zdaniem Sądu nie był już uprawniony do zastosowania obrony koniecznej. Godził się bowiem na konfrontację z pokrzywdzonym. Poza tym użycie noża w danej sytuacji nie było konieczne. Były w mieszkaniu inne

przedmioty mniej niebezpieczne, ale poza tym była realna przewaga nad pokrzywdzonym. J. G. (1) podał, że użycie noża nie było potrzebne. P. K. (1) podał, że nie bał się wówczas pokrzywdzonego.

Uznając, iż oskarżony dopuścił się popełnienia opisanego wyżej czynu Sąd na podstawie art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. przy zastosowaniu art. 4§1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Sąd biorąc pod uwagę, iż poprzedni wyrok uchylono i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, bacząc również na zmianę przepisów kodeksu karnego, uznał, iż korzystniejsze dla oskarżonego są przepisy obowiązujące w dacie czynu. Za tym przemawiała analiza art. 69, ale przede wszystkim art. 72, który nakazuje obecnie nakładać na skazanego jeden z wymienionych obowiązków jeśli nie założono środka karnego, kwestie związane z zatarciem skazania.

Ustawodawca w art. 53 k.k., określając dyrektywy sądowego wymiaru kary wskazał okoliczności, którymi powinien kierować się Sąd wymierzając karę. Po myśli tego przepisu Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach zakreślonych przez ustawę, bacząc przy tym, aby dolegliwość jej nie przekroczyła stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu, mając także na względzie jej cele zapobiegawcze i prewencyjne. Nadto Sąd zobowiązany jest w szczególności do uwzględnienia motywacji i sposobu zachowania się sprawcy, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa oraz właściwości i warunków osobistych sprawcy, sposobu życia przed i po popełnieniu przestępstwa, a zwłaszcza starań o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Sąd uwzględniając dyrektywy wymiaru kary, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynu, który był duży. Na niekorzyść uwzględnił sposób zachowania oskarżonego, fakt iż użył on niebezpiecznego narzędzia, co nie było konieczne i uzasadnione. Sąd uwzględnił ilość i rodzaj spowodowanych ran. Oskarżony w toku postępowania nie wyraził skruchy, nie przyznał się. Oskarżony swoim zachowaniem dał wyraz lekceważącego stosunku do prawa. Nadto wziął pod uwagę, iż sytuacja będąca przedmiotem osądu wywołana została w istocie poprzez agresywne zachowanie pokrzywdzonego. Na korzyść przemawiał sposób życia po popełnieniu czynu zarzuconego aktem oskarżenia. Oskarżony pracuje, prowadzi ustabilizowany tryb życia, co wynika z wywiadów kuratorów oraz policji. Nie toczą się żadne nowe postępowania. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd baczyl również na prewencyjne jej oddziaływanie zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak i ogólnej. Nadto Sąd baczyl na pośredni zakaz reformationis in peius. Z tych względów przy wymiarze kary nie uwzględnił faktu, iż oskarżony zadał cios obezwładnionemu już pokrzywdzonemu. Poza tym na korzyść oskarżonego poczytał, iż faktycznie zadał on trzy ciosy, a nie jak przyjęto przy pierwszym rozpoznaniu sprawy cztery ciosy nożem.

Analizując zasady odpowiedzialności karnej oskarżonego, przy uwzględnieniu art. 4§1 k.k., Sąd między innymi rozważał instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary. W tym aspekcie przede wszystkim należy mieć na uwadze, iż podstawową przesłanką stosowania warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary jest przekonanie sądu, że takie orzeczenie kary jest wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Zapobieżenie powrotowi do przestępstwa jest minimalnym zadaniem kary, ale wystarczającym dla oceny, czy można zastosować warunkowe zawieszenie wykonania kary. Zadaniem bardziej ambitnym jest takie oddziaływanie na postawy skazanego, aby przyjęte w porządku prawnym normy postępowania uznawał za normy, którymi kieruje się odnośnie do własnego postępowania. Stawiając prognozę kryminologiczną Sąd bierze pod uwagę możliwości oddziaływania na skazanego w okresie próby. Powinien nadto ten okres tak ukształtować, aby nie ograniczać celów kary, które ma ona osiągnąć wobec sprawcy, tylko do zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Przekonanie sądu o tym, że orzeczona kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczająca dla osiągnięcia wobec sprawców celów kary, ma być oparte przede wszystkim na postawie sprawcy, jego właściwościach i warunkach osobistych, dotychczasowym sposobie życia oraz zachowaniu się po popełnieniu przestępstwa. (por. teza 14 i 15 do art. 69 k.k. – K. Buchała, A. Zoll, Kodeks Karny – Część ogólna. Komentarz tom. I, Zakamycze 1998) Zgodnie z treścią art. 69 k.k. warunkowo zawieszając wykonanie kary, Sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa (§2), a także ocenia, czy warunkowe zawieszenie kary będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa (§1). Innymi słowy na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary zasługują jedynie sprawcy, co do których istnieje pozytywna prognoza resocjalizacyjna na przyszłość. Dotychczasowa postawa i sposób życia muszą, zatem wskazywać na to, że

pomimo niewykonania kary zostaną osiągnięte cele kary, a w szczególności, iż sprawca nie powróci ponownie na drogę przestępstwa. (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 24.01.2002 r. – II AKa 267/01 – Prok. i Pr. z 2004 r., nr 4, poz.18).

Uwzględniając wyżej powołane ustalenia i wywody Sąd doszedł do przekonania, iż założenie pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec oskarżonego jest możliwe. W przedmiotowej sprawie orzeczenie wobec oskarżonego kary z zawieszeniem jej wykonania, w ocenie Sądu jest wystarczające, tym bardziej, iż zachodzi wobec niego pozytywna prognoza kryminologiczna. Obecnie oskarżony nie figuruje w rejestrze osób skazanych. Prognoza ta wynika z wywiadów środowiskowych, wywiadu Policji. Sąd doszedł do przekonania, iż orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w bezwzględny jej wymiarze jest niecelowe. Sąd kierował się również obowiązującą polityką karną oraz dyrektywą pierwszeństwa kar wolnościowych, gdzie bezwzględna kara pozbawienia wolności jest ostatecznym środkiem oddziaływania na przestępcę. W pełni podzielić trzeba zatem pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 20 listopada 2003 r. (II AKa 306/03, KZS 2004/1/29) iż kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania jest ostatecznością, której należy unikać, a nie jej nadużywać i karą taką wymierza się jedynie, gdy inne środki nie spełniają celów postępowania. Zdaniem Sądu wymierzenie oskarżonemu kary z warunkowym zawieszeniem z uwagi na nieuchronność jej wykonania, w sytuacji gdyby na powrót nie zechciał żyć zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym będzie, w ocenie Sądu, stanowiło dostateczną gwarancję poprawnego jego zachowania i zarazem spełni pokładane w karze nadzieje zarówno pod względem prewencji ogólnej, jak i szczególnej. Rozmiar kary stanowić będzie dodatkową motywację do przestrzegania w okresie próby i po jego zakończeniu porządku prawnego, i pozwoli oskarżonemu uzmysłowić, iż dolegliwość dla niego w razie zarządzenia wykonania kary będzie znaczna. Zdaniem Sądu oddziaływanie kary wzmocnią dodatkowo długość okresu próby, dozór kuratora, stanowić będzie to realną dolegliwość.

Mając powyższe na względzie Sąd na podstawie art.69§1 k.k. w zw. z art. 70§1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zawiesił na okres 4 lat tytułem próby. Ustalając długość okresu probacyjnego Sąd kierował się w szczególności warunkami osobistymi oskarżonego i sposobem życia przed popełnieniem występkę będącego przedmiotem niniejszego postępowania oraz sposobem zachowania po jego popełnieniu. Sąd na podstawie art. 73§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. oddał oskarżonego pod dozór kuratora sądowego, za czym przemawiał charakter czynu, potrzeba wzmocnienia pozytywnych postaw.

Jako, że wyrok z dnia 02.04.2013 r. nie zawierał rozstrzygnięcia odnośnie zadośćuczynienia, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, takiego rozstrzygnięcia wydać nie można było.

W przekonaniu Sądu tak wymierzona kara jest współmierna do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego i spełni swe cele tak w zakresie prewencji ogólnej jak i indywidualnej.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k. Zgodnie z powołanym przepisem od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa oraz wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego. Poniesienie kosztów sądowych wino być zasadą. W przedmiotowej sprawie uwzględniając wysokość kosztów sądowych, w zestawieniu z sytuacją oskarżonego w zakresie sytuacji majątkowej, osiągniętych dochodów, Sąd uznał, iż oskarżony jest w stanie ponieść koszty sądowe jedynie w 1/3 ich części. W pozostałym zakresie Sąd na podstawie art. 624§1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od opłaty i pozostałych kosztów sądowych uznając, iż ich poniesienie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.

SSR Sylwia Rolirad – Majewska